

Mój kumpel odszedł z tego świata mając naście lat
Więc lepiej pilnuj swego ziomka jak już zacznie ćpać
Jak pytasz "Co gdyby nie rap?" to mówię "Strach się bać"
Stałbym się typem, którym nigdy się nie chciałem stać
Tutaj wszyscy byli niewinni, ja pod ich okiem
Rzucałem kamień, jakbym wypierdalał szyby z okien
Za długo odtwarzałem schemat jak na karaoke
Świat się nie kończy na tym mieście, ani za tym blokiem
Mam oczy z tyłu głowy, ale nadal mknę przed siebie
Po tym co widzieliśmy tutaj nic już nie jest pewne
Dzisiaj się czuję jakbym obrabował bank w Genewie
Chcieliśmy tylko być bogaci tak jak reb Tewje
Ibi dibi dibi dibi dibi dibi dibi da
Oni chcieli nowe zdjęcia, my mieliśmy inny plan

Mi Casa Su Casa w moim kraju, gdzie braterstwo jest jak skaza M
ufasa
Martwi mnie ten młody fan, nie chcę dawać mu zasad
Ale Twój idol ciągle tylko Balenciaga na trackach
Scena przebiera z nogi na nogę jak młoda Sharon
Ciągle tu szepczą kto ma Sephors'y, a kto ma mało
Kiedyś myślenie o flocie trochę mi pomagało
Dzisiaj nadzieja w "SOMIE", od dziś tylko "SOMA". Ciao!
W tej kabinie lecę jak Apollo i się żegnám z całym światem, gdy
przez szybę macham dłonią
Kiedyś wydawałem większość swojej pensji na Marlboro, dziś mam
złoto
Rano sprawdzam konto - Hmm nadal sporo
Robię Some i nie męczy mnie już fomo ziomek
Nie umrę młodo, nieistotne co mój doktor orzekł
Te myśli płyną wolno, ja w drodze do korpo - korek
Ten tydzień serio mniewykańcza, a tu mordo wtorek
"Soma"

Smiling at the private paradise of his dreams. Smiling, smiling
Our world has taken so many steps in the wrong direction
Are you listening to me? You can't win this way. Follow the rul
es. Play the game. Be happy